

Stenograficzne Sprawozdania galicyjskiego Sejmu krajowego

w drugim peryodzie.

3. posiedzenie 2. sesji 2. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 25. sierpnia 1868.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego posiedzenia. — Przedłożenie wniosku ks. Stępka o wybranie komisji do spraw katastralnych. — Ogłoszenie drukowanych i rozdanych przedłożeń. — Dalszy ciąg petycji wniesionych do Sejmu. — Udzielenie urlopu p. Hausnerowi, ks. Ozarkiewiczowi i x. Adamowi Sapieże. — Ogłoszenie ukonstytuowania się komisji budżetowej i komisji do wniosku o języku urzędowym w administracji i sądzie. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o nowych wyborach posłów. — Wybory pp. Podlewskiego, Czerkawskiego, Horodyskiego, Hoszarda, Nalepy, ks. Pawlikowa, ks. Pietruszewicza uznane za ważne. — Protest mieszczan Kalusza odesłany do gr. kat. konsystorza. — Wybory pp. Kocka, Zborowskiego, Szeleszczyńskiego, Szujskiego, hr. Miera uznane za ważne. — Przemowa hr. Golejewskiego z zastrzeżeniem przeciw odmówieniu kobietom zamężnym prawa głosowania przez pełnomocników. — Wniosek p. Koczyńskiego w tym przedmiocie. — Przemowa p. Rutowskiego za wnioskiem p. Koczyńskiego. — Uwaga hr Borkowskiego. — Wniosek p. Smolki o uznanie ważności głosu p. Pomezkańskiej. — Poparcie wniosku tego przez p. Zyblikiewicza. — Zamknięcie dyskusji uchwalone. — Wniosek p. Koczyńskiego cofnięty. — Przemowy pp. Rutowskiego i Kraińskiego. — Wniosek p Smolki przyjęty. — Wybory pp. Torosiewicza i Cywińskiego uznane za ważne. — Rezultat wyboru komisji petycyjnej. — Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o organizacji zarządu dróg krajowych. — Wniosek p. Krzeczunowicza o wybranie komisji administracyjnej przyjęty. — Wniosek o organizacji zarządu dróg krajowych odesłany do komisji administracyjnej. — Wybór i rezultat wyboru komisji administracyjnej. — Ponowny wybór dwóch członków tej komisji. — Rezultat tego wyboru. Wniosek Wydziału krajowego o organizacji zarządu dróg krajowych tudzież projekt przepisów administracji drogowej dla dróg publicznych nieeraryalnych odesłany do komisji administracyjnej. — Wnioski Wydziału krajowego o mytach na drogach krajowych, o etacie oddziału budowniczego w Wydziale krajowym, o interpretacji §. 12. ustawy drogowej, i o polityce drogowej odesłane do komisji administracyjnej. — Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego w sprawie mianowania i wynagrodzenia członków komisji katastralnych. — Wniosek p. Krzeczunowicza o wybranie komisji podatkowej. — Wniosek p. Popiela co do zmiany §. 12. ustawy drogowej odesłany do komisji administracyjnej. — Wniosek Wydziału krajowego o uwolnienie budynków nowo wybudowanych od krajowego dodatku do podatku odesłany do komisji budżetowej. — Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o asekuracji majątków naczelników gmin po wsiach i miasteczkach. — Wybór jednego rewidenta. — Ukonstytuowanie się komisji petycyjnej. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 10^{1/2} przed południem.

Obecných posłów 120.

Przewodniczący: Marszałek krajowy książę Leon Sapieha.

Ze strony rządu: C. k. radca namiesnictwa p. Oswald Bartmański i c. k. starosta powiatowy p. Filip Zaleski.

Sekretarze: PP. ks. Bawiecz, Pfeiffer-Szujski, hr. Stanisław Tarnowski.

Marszałek. Jest dostateczna liczba panów posłów zebranych, więc otwieram posiedzenie. Pan sekretarz odczyta protokół poprzedniego posiedzenia.

Sekretarz Pfeiffer (czyta protokół 2. posiedzenia Sejmu z 24. sierpnia).

Marszałek, (po przeczytaniu protokołu). Co do protokołu niema nikt żadnych uwag do zrobienia? Nikt głosu nieżąda, więc protokół jest przyjęty. — Mamy do odczytania wnioski ks. Wojeiecha Stępeka

Sekretarz Pfeiffer (czyta): Wysoki Sejm, raczy wybrać komisję z 9. członków, która rozpozna stan teraźniejszy kadastralnego szacowania gruntów, i zda o niej sprawy Sejmowi

Ks. Wojeiech Stępek.

Ks. Sulikowski, Golejewski, Gniewosz, Zborowski, Ks. Morgenstern, Ks. Dietrich, Str. Tarnowski, Z. Sawczyński, Szmuczowski, Czerkowski, Samelson, Cichorz, Boczkowski, Gnoiński, Torosiewicz, Podlewski, Niezabitowski, Czajkowski, Starowiejski, L. Skrzyński, Wolny.

Marszałek. Wniosek ten jest dostatecznie poparty, więc będzie drukowany i przyjdzie pod obrady sposobem w regulaminie przepisany.

Sekretarz Pfeiffer. Rozdawano dziś pp. posłom następujące drukowane już wnioski rządowe i Wydziału krajowego (czyta):

1. Ustawa zmieniająca postanowienia sejmowej ordynacji wyborczej o wykluczeniu od prawa wyboru i obieralności do Sejmu.
2. Ustawa zawierająca postanowienia na wypadek, że poseł ulegnie kondemnacji sądowej lub zostaje pod śledztwem karnym.
3. Ustawa znosząca postanowienia ograniczające udział niechrześcijańskich członków gminy w reprezentacji gminnej.
4. Ustawa znosząca postanowienia ustawy z dnia 22. czerwca 1867 o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich, ustawiająca obowiązek nauczania się drugiego języka krajowego.

5. Ustawa o wolności obrotu własnością ziemską.
6. Ustawa o terminie ostatecznym do zgłoszenia się z powinnościami podlegającymi indemnizacji
7. Ustawa o ponoszeniu kosztów pertraktacji przedsięwziętych w skutek opóźnionego zgłoszenia się z prawami serwitutowymi podlegającymi z urzędu wykupowi lub regulacji.
8. Wniosek o uregulowaniu sprawy oddania fundusów indemnizacyjnych w zarząd Wydziału krajowego.
9. Wezwanie do przedsięwzięcia wyborów uzupełniających do Rady Państwa.
10. Sprawozdanie Wydz. kraj. w przedmiocie zaniechania niektórych dróg jako krajowych.
11. Sprawozdanie o kosztach leczenia.
12. Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego.

Marszałek. Następuje jeszcze spis petycji, które są wniesione do Sejmu.

Sekretarz Pfeiffer (czyta):

Dalszy ciąg petycji wniesionych do Sejmu do dnia 25. sierpnia 1868.

6. Wydział krajowy przedkłada wniesionych tam 18. podań Rad Powiatowych w sprawie zaprowadzenia hipotecznych ksiąg włościańskich i uregulowania istniejących.
7. Członkowie gminy starozakonnych w Kłaimie przez posła Samelona o odłączenie gminy Klasno od gminy Siercza i utworzenie odrębnej gminy.
8. Merunowicz Teofil sekretarz towarzystwa przyjaciół oświaty ludowej o poparcie moralne dla pomysłu zakładania po wsiach kółek towarzyskich włościańskich.
9. Rada gminy miasta Gorlice przez posła Ludwika Wodzickiego przeciw udzieleniu przez urząd powiatowy w Gorlicach konsensu na wyszynk słodzonych napojów spirytusowych.
10. Rada gminy Jadownik przez posła Nalepę o uwolnienie od opłaty myta na drodze kraj. w Jadownikach w przewozie przedmiotów rolniczo-possadarskich.
11. Ks. Kroński Marcin komendant w Kurzynie przez posła ks. Dietricha o ustanowienie tam komitetu kościelnego, któryby zbierał datki na fundusz parafialny kościoła w Kurzynie.
12. Rada powiatowa w Dąbrowy przez posła Dzwonkowskiego o wolność dzielenia i łączenia posiadłości ziemskiej.
13. Wydział powiatowy Stanisławowski przez p. Jabłonowskiego o zmianę ustawy gminnej, o obszarach dworskich, powiatowej, gminnej i powiatowej ordynacji wyborczej.

14. Tenże Wydział przez posła Jabłonowskiego w sprawie budowania drogi z Manasterzysk do Halicza jako drogi krajowej.
15. Tenże Wydział przez posła Jabłonowskiego ażeby dodatek do podatku gruntownego na rok 1868 przez Radę Pństwa uchwalony — na Galicyę niebył rozciągnięty.
16. Wydział powiatowy w Chrzanowie przez p. Adama hr. Potockiego o zmianę ustawy drogowej, co do utrzymania dróg gminnych.
17. Tenże Wydział powiatowy przez posła Adama hr. Potockiego o zaprowadzenie ksiąg hypotecznych dla wszystkich nieruchomości.
18. Tenże Wydział przez posła Adama Potockiego o wciągnięcie przemysłu górnego pod te same prawa, jak leśnictwo i własność polowa pod względem urządzenia szkół.
19. Tenże wydział przez posła Adama hr. Potockiego o zaprowadzenie rad szkolnych powiatowych i miejscowych.
20. Tenże Wydział przez p. Adama hr. Potockiego o niektóre zmiany w ustawach: gminnej, reprezentacji powiatowej i o ordynacji wyborczej gminnej.
21. Nauczyciele szkół ludowych okręgów Tarnowskiego, Dąbrowskiego i Pilzniańskiego przez posła Adama hr. Potockiego o polepszenie ich bytu i podniesienie stanowiska.
22. Nauczyciele szkół ludowych w powiatach Biała i Żywiec przez posła Adama hr. Potockiego o podniesienie stanu szkół i bytu materialnego nauczycieli.
23. Nauczyciele szkół ludowych okręgu Krakowskiego datum Kraków 7/3 1868 przez posła Adama hr. Potockiego w tym samym przedmiocie.
24. Nauczyciele szkół ludowych okręgu Krakow. de datto Chrzanów 9/7 68 przez posła Adama hr. Potockiego w tym samym przedmiocie.
25. Wydział powiatowy w Gródku przez posła Niezabitowskiego o nieograniczony podział gruntów włościańskich.
26. Tenże Wydział przez p. Niezabitowskiego o zaprowadzenie ksiąg hypotecznych.
27. Tenże przez posła Niezabitowskiego o zniesienie podatku spadkowego lub przynajmniej żeby takowy na podstawie oszacowania był wymierzany.
28. Tenże Wydział przez p. Niezabitowskiego o zniesienie prawa propinacyjnego za wynagrodzeniem.
29. Tenże Wydział przez p. Niezabitowskiego o potrzebie zreorganizowania krajowego Zakładu podrzutków.
30. Tenże wydział przez p. Niezabitowskiego

o zmianę w ustawach: gminne, reprezentacji powiatowej i ordynacji wyborczej dla gmin.

31. Tenże wydział pow. przez p. Niezabitowskiego o utrzymanie w naradach autonomicznych krajowej rady szkolnej, tudzież ustawodawstwa szkół ludowych i średnich.

Marszałek. Mamy także kilka spraw urlopowych.

Sekretarz Pfeiffer. Podaje się Szanownemu Zgromadzeniu do wiadomości, iż książę Marszałek udzielił księdzu Ozarkiewiczowi i Adamowi księciu Sapięże urlop pięciodniowy, tudzież że poseł Alfred Hausner prosi o urlop na trzy tygodnie, i podaje za przyczynę nieobecność wuja w interesach handlowych, którego zastępuje, i który tej chwili bawi za granicą.

Marszałek. Poddam tę prośbę pod głosowanie wysokiej Izby. Kto jest za udzieleniem posłowi Hausnerowi trzytygodniowego urlopu, zechce wstać. (Większość wstaje.) Urlop jest udzielony.

Sekretarz Pfeiffer (czyta). Komisya budżetowa ukonstytuowała się dnia 24. bież. miesiąca i wybrała: przewodniczącym posła Bocheńskiego, zastępcą przewodniczącego posła Szuszkiewicza, a sekretarzem posła Koczyńskiego. Komisya w sprawie języka w administracji i sądach ukonstytuowała się i wybrała: przewodniczącym ks. Pietrusiewicza, zastępcą przewodniczącego Dr. Koczyńskiego, sprawozdawcą Dr. Zyblikiewicza, sekretarzem pana Szujskiego.

Marszałek. Przechodzimy teraz do porządku dziennego, mianowicie do sprawozdań o wyborach poselskich. Poseł Kraiński jako referent Wydziału krajowego ma głos.

Sprawozdawca p. Kraiński (z trybuny czyta):

«Wysoki Sejmie!

Wyborów pp. posłów pozostaje do sprawdzenia 50, licząc w to rezultat niedokonanego wyboru z okręgu wyborczego Skalat-Grzymałów. I tak nie sprawdzono dotychczas ważności wyborów pp. posłów: dr. Czerkawskiego, Horodyskiego, Podlewskiego, dra Hoszarda, Nalepy, ks. Pawlikowa, ks. Pietrusiewicza, Kocka i Dmytra Sycza, choć posłowie ci zasiadali już na ubiegłej sesyi.

Lecz zanim można było przystąpić do sprawdzenia zakwestyonowanych wyborów, zachodziła potrzeba zaciągnięcia niektórych wyjaśnień, które dopiero po zamknięciu sesyi dostarczone być mogły.

Reszta niesprawdzonych wyborów tyczy się posłów, na miejsca opóźnione już po upływie secesyi 1, kadencji II. obranych, a to z powodu nieprzyjęcia mandatów, w skutek unieważnienia czterech wyborów przez Wysoki Sejm na ubiegłej sesyi, w skutek złożenia mandatów, przez śmierć Michała Dziadoszyńskiego, z powodu wreszcie,

że wybór w okręgu Grzymałów i Skafat, jak już wyżej wspomniano, spełził na niczem.

Z dokonanych uzupełniających wyborów weszli w poczet posłów sejmowych:

Z kuryi większych posiadłości pp. Franciszek Torosiewicz, Zenon Cywiński, Adam ks. Sapieha, Dr. Michał Gnoiński i Józef Szujski.

Z kuryi miast i izb handlowych: Dr. Michał Koczyński, Karol hr. Mier i Dymitr Koczyndyk.

Z kuryi gmin wiejskich: pp. Paulin Kosiński, c. k. naczelnik powiatu lwowskiego, ks. Jan Ozarkiewicz, gr. kat. pleban z Bełeju, ks. Gabriel Krzyżanowski, Karol hr. Battaglia, c. k. sędzia powiatowy, ks. Józef Krasicki, gr. kat. pleban z Dernowa, Hieronim Morawski, c. k. komisarz powiatowy z Cieszanowa, Stanisław Barszcz, włościanin z Ropicy polskiej, Jakób Laskosz, włościanin z Cieniawy, Bonawentura Szeleszczyński, właściciel realności z Rakszawy, Jan Oskard, naczelnik gminy z Podgrodzia, Maciej Stuglik, włościanin z Inwaldu i Alexander Zborowski, c. k. naczelnik powiatowy, w Myślenicach.

W najnowszym czasie złożyli mandaty: p. Józef Pajączkowski, poseł z kuryi większych posiadłości byłego obwodu żółkiewskiego, i ks. biskup chełmski Michał Kuziemski, poseł z posiadłości mniejszych powiatów Mikołajów, Żurawno.

C. k. Namiestnictwo uwiadomiło nas o rozpisaniu nowego wyboru w miejsce pierwszego na dzień 1. września b. r.

Po tem sprawozdaniu ogólnem przechodzę do szczegółowego sprawdzenia wyborów.

Sprawozdanie o wyborze posłów z większych posiadłości obwodu czortkowskiego.

Wysoki Sejmie!

W okręgu wyborczym większych posiadłości obwodu czortkowskiego odbył się wybór posłów w Zaleszczykach dnia 6. lutego 1867.

Uprawnionych do głosowania było 126, głosujących 87, przeto absolutna większość stanowiła głosów 44.

Przy wyborze otrzymał p. Waleryan Podlewski głosów 82.—P. Dr. Euzebiusz Czerkawski głosów 59. P. Tomasz Horodyski głosów 54.

Podczas głosowania wniesiono protest, z powodu przypuszczenia pana Zygmunta Bojarskiego do głosowania jako pełnomocnika p. Konstancyi Wszelaczyńskiej i p. Maryi Murawieckiej, zarzucając że p. Bojarski nie jest intabulowanym właścicielem dóbr Wasylkowce, a przeto nie należy do koła wyborców większych posiadłości. Komisya przypuściła p. Bojar-

skiego do głosowania, ponieważ tenże jako posiadacz dóbr tabularnych i uprawniony do wyboru w ciele wyborczym większych posiadłości obwodu czortkowskiego na liście wyborców zapisany, otrzymał kartę legitymacyjną.

Wniesiono także protest przeciw pełnomocnictwu p. Melitona Lityńskiego z powodu, że karta legitymacyjna na p. Melitona Lityńskiego, Krystynę Wrzeszczową, Jana Sochanika i Józefa Jastrzębskiego spadkobierców, nareszcie i na Leona Axentowicza opiewa, zaś pełnomocnictwo wydała tylko p. Krystyna Wrzeszczowa i Leon Axentowicz, a spadkobiercy Jana Sochanika i Józefa Jastrzębskiego upoważnili p. Lityńskiego do wyboru tylko na karcie legitymacyjnej.

Nareszcie wniesiono protest przeciw przypuszczeniu do głosowania p. Jakóba Romaszkana imieniem p. Józefa Romaszkana, a to z powodu, iż p. Józef Romaszkan wedle utrzymywania protestujących miał swą tabularną majątność sprzedać a tem samem prawo do wyboru utracił,—lecz p. Romaszkan Józef był na liście wyborców wykazany (poz. 99.) jako właściciel Józefówki, zatem miał prawo do głosowania tak w własnym imieniu, jakoteż z mocy pełnomocnictwa.

Komisya nie przyjęła głosu p. Erazma Wolańskiego jako pełnomocnika Heleny Perekłodowskiej z powodu, iż p. Erazm Wolański nie należy do wyborców posiadłości większej.

Okoliczności powyższe, o ile takowe nie zostały już ostatecznie załatwione przez komisję na mocy §. 43. sejmowej ordynacyi wyborczej, nie wpływają na rezultat wyboru.

Wydział krajowy miał tylko wątpliwość co do wybieralności p. Euzebiego Czerkawskiego, a dla wyjaśnienia praw p. Euzebiego Czerkawskiego udał się do c. k. Prezydium Namiestnictwa, z kąd otrzymał odpowiedź, że p. Czerkawski c. k. radca szkolny, który z etatu stałych urzędników c. k. Namiestnictwa we Lwowie nie był wyłączonym, według mniemania c. k. Prezydium Namiestnictwa nie stracił w kraju prawa wyboru i obieralności, albowiem nie był przeniesionym stale do Graca jako radca szkolny i inspektor gymnazyalny, tylko dekretem Ministerstwa Stanu z d. 22. października 1864. L. 10217., jedynie prowizorycznie był przydzielonym do c. k. Namiestnictwa styryjskiego w celu tymczasowego pełnienia obowiązków wakującej tamże posady inspektora gimnazyalnego na Styryę i Karyntyę.—Wydział krajowy podzielając zdanie c. k. Prezydium Namiestnictwa co do uprawnienia p. Czerkawskiego, czyni wniosek:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór panów Podleńskiego Waleryana, Dra Euzebiego Czerkawskiego i Tomasza Horodyskiego, jako ważny.

We Lwowie dnia 10. października 1867.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc poddaję wniosek Wydziału krajowego pod głosowanie: kto jest za przyjęciem wyboru panów Podlewskiego, Czerkawskiego i Horodyskiego, zechce wstać. (Wszyscy wstają.) Więc wybory te są uznane jako ważne.

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze posła z okręgu wyborczego gmin wiejskich, powiatów: Bochnia, Niepołomice, Wiśnicz.

Wysoki Sejmie!

W okręgu wyborczym gmin wiejskich, powiatów Bochnia, Niepołomice, Wiśnicz, odbył się wybór posła dnia 1. lutego 1867. Wyborców było . . . 191

W głosowaniu brało udział a to przy pierwszym skrutynium 188, przy drugim skrutynium 185. Zatem absolutną większość stanowiło głosów 93

Pan Franciszek Hoszard Dr. Medycyny otrzymał głosów 123.

Pomiędzy wyborcami znajdujemy ośmiu nielegalnie obranych ponieważ nie byli prawyborcami; okoliczność ta wszakże nie wpływa na rezultat wyboru, albowiem p. Dr. Hoszard otrzymał 30 głosów nad prawem wymaganą absolutną większość. Przeciw temu wyborowi zanesiono protest ze strony 15 gmin. Protestujący, uzalają się na agitacye ze strony okolicznych obywateli i mieszczan i na zarządzenie powtórnego głosowania, utrzymując, iż gdy przy pierwszym głosowaniu Jan Kostuch najwięcej głosów otrzymał, zarządzenie powtórnego głosowania nie było potrzebne. W końcu odmawiają protestujący p. Hoszardowi prawa wybieralności, twierdząc iż tenże nie ma żadnej posiadłości i pociągany był do odpowiedzialności za zdradę stanu.

Okoliczności w proteście przytoczone nie zasługują wszakże na uwzględnienie, mówiąc bowiem o agitacjach, nie podnoszą protestujący żadnych faktów, któreby ubliżały prawu; zarządzenie powtórnego głosowania było koniecznem, ponieważ przy pierwszym skrutynium, przy którym p. Hoszard otrzymał głosów 72, a Jan Kostuch 62, żaden z nich nie osiągnął absolutnej większości.

Zarzut co do braku kwalifikacyi, również jest nie uzasadniony, ponieważ p. Hoszard, jako posiadający stopień doktora uprawnionym jest do wyboru, a od następstw śledztwa o zdradę stanu, uwolniony został w skutek amnestyi, udzielonej najłaskawiej przez Najjaśniejszego Pana.

Wydział krajowy wnosi zatem: Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Dr. Hoszarda — jako ważny.

Marszałek Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc poddaję wniosek pod głosowanie. Kto jest za uznaniem ważności wyboru posła Hoszarda, zechce wstać. (Wszyscy wstają.) Wybór uznany ważnym.

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta):

«Sprawozdanie o wyborze p. Baltazara Nalepy na posła okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatów Brzesko, Radłów i Wojnicz.

Wysoki Sejmie!

Komisya na ubiegłej sesyi sejmowej wysadzona do sprawdzenia wyborów posłów sejmowych, przedłożyła na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 21. lutego 1867. r. wniosek na unieważnienie wyboru p. Baltazara Nalepy na posła okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatów Brzesko, Radłów i Wojnicz, ponieważ tenże w myśl §. 16. lit. d) sejmowej ordynacyi wyborczej nie był do wyboru uprawniony. — P. Baltazar Nalepa bowiem, umieszczony był na spisie podatkujących gminy Jadowniki pod poz. 305., a gdy pierwsze dwie trzecie części opodatkowanych kończyły się przy liczbie 290., przeto p. Nalepa nie mógł być policzony do prawyborców, i nie znajdował się nawet na liście prawyborców.

Gdy w ciągu rozpraw podniesiono okoliczność, iż p. Nalepa opłaca podatek, który go uprawnia do wyborów, a tylko przez pomyłkę małą przy układaniu listy opodatkowanych, wpisany został pomiędzy niżej opodatkowanych, postanowił Wysoki Sejm wstrzymać się z orzeczeniem o ważności wyboru p. Nalepy aż do wyjaśnienia względem jego uprawnienia jako prawyborcy.

Z dokonanych w tej mierze dochodzeń c. k. urzędu powiatowego w Brzesku okazuje się, że pan Nalepa od lat 36 jest właścicielem gruntu, od którego opłaca obecnie podatku 16 złr. 45 ct. wal austr. rocznie, a przeto powinien był być umieszczonym między uprawnionymi prawyborcami, a to pod poz. 31. Gdy więc uprawnienie p. Nalepy do wyboru just niewątpliwem, a przy wyborze absolutną większość legalnych głosów uzyskał, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Baltazara Nalepy jako ważny.

We Lwowie dnia 10. października 1867. r.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc przystąpimy do głosowania. Kto jest za uznaniem ważności wyboru p. Nalepy, zechce wstać. (Wszyscy wstają.) Wybór uznany za ważny.

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze ks. Pawlikowa na posła z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatów Podhajce, Kozowa.

Wysokie Sejmie!

W okręgu wyborczym gmin wiejskich powiatów Podhajce, Kozowa odbył się wybór na posła na Sejm krajowy dnia 1 lutego 1867. r.

Wyborców było 135. w głosowaniu brało udział 128, zatem absolutna większość 65.

Ksiądz Kanonik Teofil Pawlików otrzymał głosów 69.

W aktach wyborczych znajdujemy następujące nieformalności: W celu wyboru wyborców połączono w powiecie Podhajeckim gminę Nowosiólkę z Justynówką, gminę Podhajce z gminami Halicz, Staremiasto i Zahajce, gminę Szwejków z Czernichowcem i gminę Zawałów z gminą Zastawce, a w powiecie Kozowskim gminę Medowę z gminą Wymysławką.

Tym sposobem wybrano 26 wyborców nielegalnie.

W gminach Dmuchowice, Dubszcze, Tawrów i Telaczu powiatu Kozowa obrano wyborcami osoby nie znajdujące się ani na listach opodatkowanych, ani na listach prawyborców, zaś w gminach Hołhocze, Wołoszczyzna i Zastawce powiatu Podhajce i w gminie Komiechy powiatu Kozowa wybrano wyborcami osoby, które nie opłacając przypadającego podatku, należą do ostatniej trzeciej części podatujących, przeto nie są wybieralnemi.

W skutek tej nieformalności pomnaża się liczba nielegalnych wyborców o 8.

Dnia 20. lutego r. b. wniesiono podanie do Wydziału krajowego z doniesieniem, iż pięciu z wyborców byli sądownie karani, lub zostają pod śledztwem.

Podług wiadomości zasięgniętych od dotyczących e. k. Sądów nie sprawdziły się powyższe doniesienia.

Wedle arkusza obliczenia głosów, policzono ks. kanonikowi Teofilowi Pawlikowi także głos dany na Ludwika Pawlikowa, który potrącić należy.

Potrąciwszy od ogólnej liczby wyborców 128 którzy na posła głosowali, nielegalnie wybranych wyborców i powyżej nadmieniony głos dany na Ludwika Pawlikowa, a razem w liczbie 45 pozostaje liczba legalnie głosujących 94 z których absolutna większość 48 ks. kanonik Pawlików otrzymał głosów legalnych 50.

Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór ks. kanonika Pawlikowa jako ważny.

We Lwowie dnia 10. października 1868.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc kto jest za przyjęciem wyboru posła ks. Pawlikowa, zechce wstać. (Wszyscy wstają). Wybór uznany ważnym,

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze ks. kanonika Antoniego Pietrusiewicza na posła z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatów Kałusz i Wojniłów.

Wysoki Sejmie!

W okręgu wyborczym gmin wiejskich powiatów Kałusz i Wojniłów, odbył się wybór dnia 1. lutego 1867.

Wyborców było 132

W głosowaniu brało udział 123

z czego bezwzględna większość głosów 62

ksiądz Antoni Pietrusiewicz gr. kat. kanonik we Lwowie otrzymał głosów 88.

W aktach wyborczych znajdujemy następujące nieformalności:

W powiecie kałuskim połączono wbrew postanowieniu §§. 12 i 27 sejmowej ordynacyi wyborczej gminę Przysłup z Majdanem, Mościska z Kopanką i gminę Ugarsthal z Siwką, w celu wyboru wyborców w jedno koło wyborcze, w skutek czego dokonano tamże wybory siedmiu wyborców, któreto wybory nie mogą być uważane za ważne. W gminie Tomaszowce wybrano jednego wyborcę, który nie był prawyborcą.

Po dokonany wyborze wniósł wyborca i członek komisji wyborczej Jakow Hryniow protest przeciw wyborowi, użalając się na nową presję ze strony wyborców włościan po za lokalnością do głosowania wykonywaną, utrzymując, iż tylko w skutek groźb obicia ze strony wyborców, jeżeliby za kim innym, niżeli za księdzem ruskim głosował, od pierwotnego swego zamiaru odstąpił, i głosował za ks. Pietrusiewiczem.

Oprócz tego wnieśli protest przeciw wyborowi mieszkańcy Kałusza, zaopatrzone 29 podpisami, w którym użalają się w ogóle na agitację księży ruskich z ambony podczas nabożeństwa w Kałuszu odprawionego w dzień wyborów. Gdy powyższe ogólnikowe żalenia, nie zawierają okoliczności, któreby na ważność wyboru wpływały, a po potrąceniu powyżej wytkniętych ośm głosów nielegalnych, ksiądz kanonik Pietrusiewicz większość głosów, bo na wymaganą ilość 65 głosów 80 otrzymał, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór ks. Pietrusiewicza jako ważny, przyczem zechce Wydziałowi krajowemu polecić, aby protest mieszkańców Kałusza odstąpiono gr. k. metrop. konsystorzowi do zarządzenia dochodzenia okoliczności w nim przytoczonych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc poddaje pod głosowanie: kto się zgadza z tem, ażeby wybór ks. Pietrusiewicza uznać ważnym, zechce wstać. (Wszyscy wstają). Zatem wybór ks. Antoniego Pietrusiewicza uznany ważnym. Jest jeszcze drugi wniosek Wydziału krajowego:

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta): «Ażeby protest mieszczan z Kałusza odesłać do konsystorza grecko-katolickiego dla zarządzenia dochodzenia okoliczności w nim podanych»

Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce wstać. (Wszyscy wstają). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze p. Bazylego Kocka na Posła z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatów Drohobycz i Podbuż.

Wysoki Sejmie!

W okręgu wyborczym gmin wiejskich powiatów Drohobycz i Podbuż odbył się wybór posła na Sejm krajowy dnia 1. lutego 1867.

Wyborców było	126
W głosowaniu brało udział	122
Absolutna większość głosów	62

Pan Bazyli Kocko c. k. kancelista urzędu powiatowego w Drohobycy, otrzymał głosów 75.

Przeciw ważności wyboru wniesiono dwa protesty podpisane przez kilkunastu wyborców.

W pierwszym proteście podniesiono, iż wybór nie powinien być uważany jako legalny, ponieważ P. Kocko wpływał na wyborców z policyjnego stanowiska: Zadnych wszelako szczegółów mniemanej presji w proteście nie podano, przeto bliższe dochodzenie w tej mierze nie było możliwem.

W drugim proteście wymieniono 15tu wyborców, którzy pomimo iż myśl §. 17. sejmowej ordynacji wyborczej od prawa wybierania winni byli być wykluczeni, w głosowaniu udział brali

W tymże proteście podniesiono dalej nielegalność głosu oddanego przez wyborcę, który nie miał uprawnienia do wyboru, nareszcie nielegalną presyę niektórych osób podczas głosowania.

W skutek tego protestu, zażądał Wydział krajowy wyciągów registratualnych z c. k. Sądu obwodowego w Samborze, tudzież c. k. sądów powiatowych w Drohobycy i w Podbużu:

Z nadesłanych wyciągów przekonał się Wydział krajowy, iż tylko trzech wyborców z pomiędzy wymienionych w proteście w myśl §. 17. od prawa wybierania są wykluczeni, dwaj bowiem karani byli za kradzież lasową, trzeci uznany winnym przekroczenia lichwy w procentach. Głosy zatem tych trzech wyborców są nieważne. — Również nieważnym jest głos

wyborcy, o którego uprawnieniu w proteście jest mowa, ponieważ tenże jako duchowny nie wykonujący samostne duszstarorownictwa, nie był uprawniony do wyboru.

Co się tyczy okoliczności podniesionej w proteście o presji wywieranej podczas głosowania, to takowa mniej zasługuje na uwagę, ile że wedle protokołu wyborczego, wybór odbył się w zupełnym porządku.

Gdy powyższe cztery nielegalne głosy na rezultat wyboru stanowezo nie wpływają, a 6 Kocko 13 głosów nad absolutną większość otrzymał, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór Pana Kocko jako ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc poddaję wybór posła Kocka pod głosowanie. Kto jest za uznaniem ważności tego wyboru, zechce wstać (Wszyscy wstają) Wybór ten uznany ważnym.

Spr. pos. Kraiński (czyta): Sprawozdanie o wyborze posła w okręgu wyborczym Myślenice, Jordanów, Maków.

Wysoki Sejmie!

W okręgu wyborczym gmin wiejskich powiatów Myślenice, Jordanów, Maków odbył się wybór posła dnia 26. maja 1868.

Wyborców było 135.

W głosowaniu brało udział 124.

P. Aleksander Zborowski c. k. naczelnik powiatu w Myślenicach otrzymał głosów 117.

akta wyborcze znajdują się w należytym porządku, Wydział krajowy za tem wnosi:

Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Zborowskiego jako ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Gdy nikt głosu nie żąda, poddaję pod głosowanie: Kto jest za przyjęciem wyboru posła Zborowskiego, zechce wstać (wszystcy wstają). Wybór jest uznany ważnym.

Spr. pos. Kraiński (czyta): Sprawozdanie o wyborze pana Bonawentury Szeleszczyńskiego na posła z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatów Łańcut — Przeworsk.

Wysoki Sejmie!

W okręgu wyborczym gmin wiejskich powiatów, Łańcut, Przeworsk, odbył się wybór posła na Sejm dnia 12. grudnia 1867 w Łańcutcie.

Wybory wyborców, które wybór posła poprzedziły, odbyły się w porządku, jedynie zdaje się być wątpliwą legalność jednego wyborcy (Wojciecha

Kochmańskiego) z Rakszawy, którego nie znajdujemy pomiędzy prawyborcami tej gminy.

Główny wykaz wyborców rzeczonoego okręgu wyborczego obejmuje 126., wyborców, z których brało udział w głosowaniu 125. zatem absolutną większość stanowiło głosów 62, P. Bonawentura Szeleszczyński, właściciel realności w Rakszawie otrzymał głosów 70.

Co do aktu wyboru posła wytknął tylko wypada, że do składu komisji wyborczej wszedł członek, który nie należał do grona wyborców, a nadto pełnił obowiązki prezydującego komisji.

Gdy tenże w głosowaniu nie brał udziału, a wreszcie akta wyborcze znajdują się w porządku, Wydział krajowy wnosi :

Wysoki Sejm zechce uznać wybór pana Szeleszczyńskiego jako ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. — Nikt głosu nie żąda? — Więc poddaję pod głosowanie : Kto się zgadza, ażeby wybór posła Szeleszczyńskiego uznać ważnym, zechce wstać (wszyscy wstają). Wybór uznany ważnym.

Spr. p. Kraiński (czyta) : Sprawozdanie o wyborze p. Józefa Szujskiego na posła okręgu wyborczego większych posiadłości obwodu Sandeckiego,

Wysoki Sejmie!

W okręgu wyborczym większych posiadłości obwodu Sandec. odbył się nowy wybór posła dnia 21. listopada 1867. w mieście Nowym Sączu.

Wyborców było 120.

Z tych brało udział w głosowaniu 65.

Zatem absolutną większość stanowiła głosów 33.

P. Józef Szujski właściciel dóbr Kurdwanów otrzymał głosów 51.

Akta wyborcze znajdują się w porządku. Wyrok Sejmu raczy uznać wybór p. Szujskiego za ważny.

We Lwowie dnia 12. grudnia 1867.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Więc kto się zgadza, ażeby wybór posła Józefa Szujskiego uznać ważnym, zechce wstać. Wszyscy wstają). Wybór uznany ważnym.

Spr. p. Kraiński (czyta). Sprawozdanie o wyborze posła na Sejm krajowy z koła wyborczego Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Wysoki Sejmie!

Za złożeniem mandatu poselskiego przez P. Józefa Breuera, zarządzono nowy wybór w kole wyborczym Izby handlowej i przemysłowej, który się odbył 30. grudnia 1867. r.

Wyborców było 22.

W głosowaniu brało udział 19., którzy wszyscy głosowali za p. Karolem hr. Mierem właścicielem dóbr Kamionki Strumiłowej.

Gdy akta wyborcze znajdują się w porządku, przeto Wydział krajowy wnosi, Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Karola hr. Miera jako ważny.

We Lwowie dnia 5. marca 1867.

Marszałek. Rozprawa otwarta : Nikt głosu nie żąda? Więc kto jest za przyjęciem tego wyboru, zechce wstać (Wszyscy wstają). Wybór pana Karola hr. Miera jest uznany ważnym.

Spr. p. Kraiński (czyta) : Sprawozdanie o wyborze pp. Franciszka Torosiewicza i Zenona Cywińskiego do Sejmu krajowego z okręgu wyborczego większych posiadłości obwodu Brzeżańskiego.

Wysoki Sejmie!

W okręgu wyborczym większych posiadłości obwodu Brzeżańskiego odbył się Wybór dwóch posłów na Sejm krajowy dnia 21. listopada 1867. w mieście Brzeżanach.

Wyborców było 115.

W głosowaniu brało udział 40.

Z pomiędzy oddanych głosów przedstawiają się jako nieważne :

1). Głos p. Joanny Gołaszewskiej (poz. 21) oddany przez pełnomocnika, ponieważ pełnomocnictwo w myśl §. 9. sejm. ord. wyb., powinno być podpisane także przez drugą współwłaścicielkę Stanisławę Gołaszewską.

2). Głos p. Juliusza Kozickiego (poz. 47), który głosując nie wykazał się upoważnieniem do głosowania od współwłaściciela dóbr Czerniechów p. Henryka Kozickiego, czego wymaga §. 9. Sejm. ord. wyb.

3). Głos p. Franciszki Pomeziańskiej dany przez jej pełnomocnika p. Karola Zawadzkiego (poz. 77), albowiem p. Pomeziańska, jako żyjąca z mężem, według postanowienia Art II. U. kr. z dnia 30. 1866. (Dz. Ust. kr. z 1866. część 12. Nr. 23, strona 150) nie jest uprawnioną do wydawania pełnomocnictwa, w sprawie wykonywania prawa wybieralności posłów.

Nieformalności te nie wpływają stanowczo na rezultat wyboru, bowiem po potrąceniu tych trzech nielegalnych głosów od głosujących 40 pozostanie legalnie głosujących 37, a z tych stanowi absolutną większość głosów 19, Pan Torosiewicz otrzymał głosów legalnych 52, a pan Cywiński 22, — przeto Wydział krajowy wnosi, Wysoki Sejm raczy uznać wybór pp. Torosiewicza i Cywińskiego jako ważny.

(W ciągu czytania pp. Golejewski, Smolka, Koczyński i Rutowski zapisali się do głosu).

Marszałek. Rozprawa otwarta. — Poseł Golejewski ma głos.

P. Golejewski. Muszę się zastrzedz przeciwko precesentowi, któren by mógł nastąpić, gdyby uwagę Wys. Izba nie chciała zwrócić na obliczanie głosów przy wyborze posłów Torosiewicza i Cywińskiego w sprawozdaniu Wydziału krajowego, nam przedłożonych. Wydział krajowy unieważnił głos pani Pomeziańskiej, która dała pełnomocnictwo panu Zawadzkiemu, opierając się na ordynacyi krajowej wyborczej, chociaż te unieważnienie tego głosu na ten raz żadnego skutku nie miało, bo po unieważnieniu tego głosu, wybrani posłowie większość absolutną jeszcze osiągnęli — ale na przyszłość mogła by się wyrządzić komuś niesprawiedliwość, która przez niejasne stylizowanie paragrafu tu zastosowanego ordynacyi krajowej wypływa. Podług dawniejszej Szmerlingowskiej ustawy przy wyborze posła z posiadłości większych kobiety głosowały, lub też same, lub też przez swoich zastępców, którym pełnomocnictwo dały. Sejm krajowy w ostatniej kadencji starał się rozszerzyć w ogóle zakres działania ordynacyi krajowej wyborczej, i w takim duchu zmiana paragrafów i poprawki do tychże uchwalał.

W art. I ordynacyi wyborczej tyczącej się posiadłości większych, to jest tabularnych, postawiona jest zasada, że uprawnionemu do głosowania wolno głosować osobiście, lub też przez pełnomocnika — ztego więc wypływa, że gdy kobiety są właścicielkami posiadłości tabularnych, mają prawo głosowania przy wyborze na posłów krajowych, i żaden paragraf, w ordynacyi krajowej tego prawa im zaprzeczyć nie mógł; gdyż to prawo jest przywiązane do posiadłości większych czyli tabularnych. W artykule następującym, któren należy uważać jako objaśnienie postawionej zasady w art. I. jest napisano „że za niewiasty żyjące z mężem wykonuje to prawo mąż”, a to z tej przyczyny, ażeby żona niepotrzebowała mężowi dawać pełnomocnictwa do głosowania, jeżeli sama osobiście głosować nie chce; lecz z tego paragrafu niewynika, żeby jej odjęte było prawo, które w art. I. się znajduje, to jest dania komu pełnomocnictwa, gdyż nie pojmuję, dlaczego by takie ograniczenie miało miejsce żeby niewiastom zaprzeczono prawo przy wyborze posła, gdy mąż dla jakich ważnych przyczyn nie może głosować, lub tych praw podług ordynacyi krajowej utracił osobiście, w tym względzie niewiasty nieżyjące z mężami miałyby wyszczególnienie, bo tymże wolno by było obrać sobie pełnomocnika. Dlaczegoż by takie ograniczenie miało miejsce, jeżeli bowiem niewiastom wolno mianować pełnomocników do majątkowych

spraw, wolno im majątki kupować, sprzedawać, darować bez pozwolenia męża, i prawo to im w państwie austriackiem pozwala, czyby mogła być loiczna przyczyna żeby im niewolno było mianować pełnomocnika do zastępstwa przy wyborach poselskich; a nawet za pozwoleniem męża, że wydział krajowy trzymał się ściśle słów art. II ordynacyi krajowej, to o ile mi się zdaje chciał tylko podać sposobność wysokiej Izbie, aby przy tym wypadku orzekła swoje zapatrywanie, w jakim duchu ten paragraf tłumaczyła i jak niejasną stylizację tego paragrafu pojmuje. Jak już mówiłem, powinniśmy się starać rozszerzać prawo ordynacyi krajowej wyborczej, gdzie zachodzi wątpliwość i niejasność określenia tego prawa na korzyść rozszerzenia rozstrzygać. I z natury rzeczy także wypływa, że robiąc poprawki, do prawa ordynacyi krajowej wyborczej, nieuchwalaliśmy w takim duchu te prawa, by niewiastom odbierać już im przyznane i wykonywane prawa polityczne.

Przedłożenie Wydziału nastąpiło z niejasnego określenia przy stylizowaniu Art. II. — Podnoszą się głosy nawet w Europie, że ludzkość wielki uszczerbek doznaje, że prawa nienadają niewiastom udział w politycznych urządzeniach, i nawet się tendencye już ukazują, że w przyszłości zapewne do wielu równouprawnień z mężczyznami dopuszczone będą, czyżby nie mogły niewiasty wiele bardzo czynności w państwie na równi z mężczyznami wykonywać.

W skutek tego co wypowiedziałem, zastrzegam się przeciwko precedensowi jaki wydział krajowy w swem sprawozdaniu postawił a żądałem głosu, by zaprotestować przeciwko unieważnieniu głosu pani Pomeziańskiej i zrobić uważną wysoką Izbę na tę sprawę.

X. Marszałek. Poseł Smolka ma głos.

P. Smolka. Ja zabieram głos, ażeby to samo co dopiero Pan Golejewski wypowiedział, powtórzyć a mianowicie przemówić za ważnością wyboru Pana Torosiewicza i Cywińskiego (Głosy: wszakże to nie jest zaprzeczone).

A jeżeli tak, to ja zrzekam się głosu, gdyż dobrze rzeczy nie zrozumiałem.

Marszałek. Pan Koczyński ma głos.

Poseł Koczyński. Zabieram głos dla interpretacyi ustawy, sędzę bowiem, że Wydział krajowy podniósł tę właśnie okoliczność, ażeby nastęrczyć Wysokiemu Sejmowi sposobność do okazania przez autentyczną interpretację, jak na tę kwestyę się zapatruje, chociaż zdaje mi się, że autentyczna interpretacya nie jest potrzebną w tym razie, albowiem litera i duch prawa niewątpliwie przemawiają jak najwyraźniej za tem, że właścicielkom posiadłości tabularnych mężat-

kom służy prawo głosowania albo przez mężów bez zaopatrywania ich w pełnomocnictwo, albo przez mianowanego „ad hoc”, pełnomocnika.

Winienem najpierw tu zauważyć, iż zapatrywanie się to wypływa z litery prawa wyborczego, które Wysokie Zgromadzenie swemi uchwałami zmieniło, a mianowicie z artykułów ustawy dodatkowej — z dnia 20. września 1866. roku, z których można się przekonać, iż tam nie ma mowy, jakoby takim niewiastom z wyłączeniem wszelkiego pełnomocnictwa przysługiwało przez mężów swoich prawo wybierania, gdyż tam jest powiedzianem że tylk o lub wyłącznie przez mężów niewiasty korzystać mogą z praw politycznych

Ale co więcej, duch prawa i wszelkie prawidła interpretacyjne za tem przemawiają, że takim niewiastom służy prawo albo przez mężów głosować albo przez pełnomocników korzystać z swego prawa wyborczego.

Kwestya bowiem ta ściśle związaną jest całym naszym ustawodawstwem cywilnem i stoi w ścisłym związku z całym kierunkiem naszej legislacyi. Gdybyśmy podlegali normom francuzkiego cywilnego prawa, to kwestya ta nie ulegałaby żadnej wątpliwości, ponieważ prawo francuzkie idąc w ślady za naszym dawnym prawem polskim, uznaje stanowczo przeprowadza wieczystą tutelę nad wszystkimi kobietami.

Ale nasze prawo nie łączy się z tem zdaniem o niewiastach. Nasze prawo cywilne stanowi, że kobiety mające majątek, jeżeli są małoletnie tylko co do osobistego stosunku stoją pod władzą mężów swoich, co do majątku zaś dalej trwa władza ojcowska, która jednak ustaje z chwilą pełnoletności nie przechodząc atoli na męża, tylko na niewiastę samą, skoro dostąpiła pełnoletności.

Władza więc ta niewiasty wieloletniej zarządzania wszystkimi sprawami majątkowemi swemi, nie służy mężowi, chyba za przyzwoleniem, które milczkiem dostaje się ich mężom.

Jest tylko domniemywanie, że nikt inny nie posiada prawa zarządzania jej majątkiem, i że zarząd majątkiem pełnolenej żony tak długo służy mężowi, dopoki ona nie zaprzeczy mu tegoż, póki nie odwoła milczącego upoważnienia.

Otóż ja rozumiem, że tak samo się rzecz ma co do tych praw wyboru i głosowania mężów. Póki nie mamy przed sobą dowodów, że inna właśnie wola jest właścicielki tabularnej, t. j. że udzieliła komu innemu pełnomocnictwo do występowania w jej imieniu, póty służy mężowi prawo głosowania za żonę bez okazania plenipotencyi.

Że tak powinniśmy tę ustawę interpretować, wynika to i z innych jeszcze okoliczności; bo cóżby w takim razie się stało, gdyby mąż tej tabularnej właścicielki bawił za granicą, gdyby był obłożony ciężką niemocą? Miałaby ona w tych dwóch wypadkach być pozbawioną swych praw, i nie miałoby jej być wolno wysyłać pełnomocnika?

Wątpię aby Sejm krajowy w roku 1866 chciał odstępywać zupełnie od zasady prawa austryackiego, aby chciał coś nowego w tej mierze postanowić, lub żeby chciał wyłącznie uprzywilejować mężów do reprezentowania żon przy wyborach. Ja sędzę że takie zapatrywanie byłoby mylne, szczególnie gdy artykuł drugi ustawy wyborczej nie jest nowością ale dosłownym wyjątkiem z ustawy gminnej z r. 1849.

Zatem chociaż pochwalam, iż Wydział krajowy jako stróż naszych praw i wolności trzymał się ściśle osnowy samego artykułu prawa, sędzę że Sejm przez ustawę dodatkową nie miał zamiaru ścieśniać, ale owszem chciał rozszerzyć zakres praw politycznych przyznanych niewiastom.

Marszałek. Poseł Rutowski ma głos.

Poseł Rutowski. Szanowny kolega Koczyński rzecz tak dokładnie wyjaśnił według ducha i interpretacyi, że nie mógłbym nic więcej dodać, przeto zrzekam się głosu.

Poseł Borkowski. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Borkowski ma głos.

Poseł Borkowski. Ja chciałem zrobić tę uwagę, że to nie należy teraz do rzeczy, nie należy do przedmiotu. Gdyby ten głos p. Pomezańskiej wpływał na ważność lub nieważność wyboru, to wtenczas byłoby słusznem podnieść tę zasadę i interpretować prawo. Interpretacya bowiem prawa nie stoi na porządku dziennym; głos p. Pomezańskiej nie wpływa tu na ważność wyboru pozała w mowie będącego; tu chodzi tylko o uznanie lub nieuznanie ważności wyboru. Mojem zdaniem więc należy przejść do przedmiotu będącego na porządku dziennym, a zasadzie dać tymczasowo pokój.

Poseł Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Smolka ma głos.

Poseł Smolka. Jabym się sprzeciwiał zdaniu szanownego posła Borkowskiego. Tu potrzeba rozstrzygnąć zasadę, bo jeżeli w tym wypadku ten jeden głos nie wpływa na ważność wyboru, to jest nie rozstrzyga ważność wyboru, to w następstwie łatwo stałoby się to mogło. Ja sędzę więc, że tu trzeba koniecznie zasadę samą rozstrzygnąć. Pozwalam sobie zauważyć, że wówczas, kiedy debatowano nad tym ustępem dodatkowym do prawa wyborczego, i kiedy

zapadła uchwała, ja byłem referentem do tego ustępu. Otóż przypominam sobie, że pojąłem postanowienie tego ustępu zupełnie tak, jak go szan. poseł Koczyński wyłożył, to jest, że jak podług prawa cywilnego mąż jest administratorem majątku żony z prawa, a przecież żonie wolno prócz tego obrać sobie pełnomocnika, podobnie chciałbym i tu powiedzieć, że żona może głosować przez pełnomocnika, zaś mąż jej nie potrzebuje mieć osobnego pełnomocnictwa do głosowania, jak nie potrzebuje do zarządzania jej majątkiem. Mąż żyjący z żoną może głosować bez pełnomocnictwa, żonie zaś wolno dać także komu innemu pełnomocnictwo, do zastąpienia się. Otóż stawiam wniosek, aby głos p. Pomezańskiej był uważany za ważny.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? Więc poddam pod głosowanie wniosek.

Poseł Zyblikiewicz. Nie ma formalnego wniosku.

Marszałek. P. Koczyński dodał wniosek, p. sekretarz odczyta go.

Sekretarz hr. Tarnowski (czyta). Wysoki Sejm raczy w drodze interpretacji uchwalić, iż niewiastom (właścicielkom tabularnym) zameżnym służy prawo głosowania przez ich mężów, lub też przez mianowanych *ad hoc* pełnomocników.

Poseł Smolka. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Smolka ma głos.

Poseł Smolka. Jabym się sprzeciwił przyjęciu tego wniosku, bo to jest wniosek do ustawy. To trzeba raz w porządku traktować, musi więc iść pierwiej do Wydziału krajowego do właściwego traktowania; jest to wniosek, który stać się ma uchwałą, a właściwie ustawą; ale mnie idzie tu o to, by Sejm specjalnie uchwalał, że głos p. Pomezańskiej jest ważny. Ja stawiam ten wniosek.

(P. Koczyński odbiera swój wniosek od sekretarza).

Poseł Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Marszałek. Poseł Zyblikiewicz ma głos.

Poseł Zyblikiewicz. Ja powiadam, że tu rzeczywiście nie idzie ani o interpretację prawa, ani o jego rozszerzenie, tylko o zastosowanie obecnie obowiązującej ustawy, chodzi więc o wyrozumienie tej ustawy, wystarczy zatem, gdy będziemy głosować nad wnioskiem posła Smolki, który domaga się, aby głos ten uznać za ważny. Jak najmocniej obstawiam tym wnioskiem, i popieram go całemi siłami. Gdybyśmy ten ustęp teraz tak zrozumieli, toby znaczyło, że Sejm odebrał prawo głosowania tym kobietom, któ-

re są zameżne, czego jednak Sejm uczynić nie chciał przez to, iż dozwolił głosować mężom. Właśnie kiedy w Sejmie nad tem debatowano, nie było żadnej mowy, aby kobietom odbierać prawo głosowania, tylko aby osobiście głosów nie oddawały swoich, tylko przez mężów lub pełnomocników, aby więc miały możność głosowania jak największą; bo mężowie są naturalnymi zastępcami swych żon, co znaczy, że mężowie nie potrzebują w razie zastępstwa żon przy głosowaniu żadnego pełnomocnictwa, czyli legitymacyi.

Głosy. Zamknąę dyskusyę.

Marszałek. Kto jest za zamknięciem dyskusyi zechce wstać. (Większość powstaje). Jest większość, zatem dyskusya zamknięta. Zapisani są jeszcze do głosu pp. Koczyński i Rutowski, pan Koczyński ma głos.

Poseł Koczyński. Rozchodzi się tu tylko o rozwiązanie pojedynczego wypadku, a nie o autentyczną interpretację prawa, zatem cofam mój wniosek, łącząc się z wnioskiem p. Smolki.

Marszałek. Poseł Rutowski ma głos.

Poseł Rutowski. Ja muszę zwrócić uwagę Wys. Izby na niestosowność tłumaczenia prawa w powyższym upadku.

Zdaje mi się, że komisji nie przyszło na myśl, azeby się pytała męża, czy żyje z żoną. Ustawa o czewicie nie miała nic innego na względzie, jak tylko to, że mąż tak długo zastępuje interesa żony, póki ona mu je powierzy.

Jestem przeto zdania, że tłumaczenie pana Koczyńskiego i p. Zyblikiewicza jest bardzo stosowne i odpowiednie potrzebom prawa, będę zatem głosował za zdaniem p. Smolki, że głos pani Pomezańkiej jest ważny.

Marszałek. Pan sprawozdawca ma głos.

Poseł Kraiński. Ordynacya wyborcza, jakoteż statut dla kraju naszego, nie robił różnicy co do płci uprawnienia przy głosowaniu na posłów sejmowych. Kobiety miały prawo głosowania i wybierania osobiście tak dobrze, jak mogły też wykonywać to prawo przez pełnomocników.

Z statuta krajowego i ordynacyi wyborczej wypływa, że kobiety nie tylko mogą zajmować krzesła poselskie, ale nawet mogą być wybrane do Rady Państwa. Na poparcie tej zasady przytoczę § 15 ordynacyi wyborczej, którego pierwsze dwa ustępy brzmią jak następuje: (Czyta) „Każdy wyborca wykonywać może swe prawo wyborcze tylko tylko w jednym okręgu wyborczym, i w zasadzie tylko osobiście. Wyjątkowo mogą do wyboru uprawnieni z klasą wyborców wielkich posiadaczy gruntowych wykonywać swe prawo głosowania przez pełnomocnika; tenże musi w tej

klasie wyborców, do wyboru być uprawnionym, i zastępywać może tylko jednego do wyboru uprawnionego. Otóż radzimy postanowienie, które reguluje formalności przy wyborach, i dozwala możliwość głosowania przez pełnomocnictwa; w tej mierze to dawniejsze postanowienie ordynacji wyborczej nie robiło żadnej różnicy w formalności głosowania co do płci; każdy posiadający prawo do wyboru, czy to kobieta czy mężczyzna mógł, przynajmniej w ciełe wyborczem większej posiadłości — głosować osobiście lub też przez pełnomocnika. Otóż podług postanowień dawniejszej ordynacji były kobiety w posiadaniu wszelkich praw politycznych, o które płęć piękna w Anglii dziś tak usilnie się ubiega. Jednak postanowienie to zmienione zostało ustawą z dnia 20. września 1866. r. albowiem w artykule 2. tej ustawy wyrzeczono: (czyta) «Za niewiastę, prawo wybierania posłów na mocy §§ 8. 9. i 14. sejmowej ordynacji wyborczej mającą, z mężem żyjącą, wykonywa to prawo mąż; za inne niewiasty własnowolne wykonują to prawo ich pełnomocnicy.» Ten drugi okres według zapatrywania się Wydziału krajowego wyklucza już uprawnienie kobiet żyjących z mężem, aby mogły głosować przy wyborach przez pełnomocnika; bo jużci idąc za literą prawa nie można tu rozumieć, ażeby mógł ktoś inny wykonywać to prawo jak tylko ten, kogo prawo upoważnia do wykonywania; nie podobna z litery tego postanowienia wyczytać, iżby wykonywanie prawa głosowania przejść mogło na kogo innego jak na męża żyjącego z żoną. Mąż uprawniony do wykonywania może dać pełnomocnictwo, chociaż tam nie posiadałby tytułu własnego uprawniającego go do głosowania. Ta interpretacja zdawała nam się tem więcej odpowiadająca literze prawa; bowiem w artykule 3, gdzie uregulowano formalności przy głosach pochodzących z wspólnej własności, postanowiono: (czyta) «Jeżeli współposiadaczami dóbr tabularnych, do wyboru posłów uprawnionych, są małżonkowie z sobą żyjący, wykonywa mąż prawo wybierania. Tu już niema o pełnomocnictwie żadnej mowy, a nie możnaby szlusznej podać przyczyny, dlaczego inna zasada miałaby być postanowioną w wypadkach spółnictwa majątku, i ażeby tam gdzie niema spółnictwa majątku, gdzie kobiety są wyłącznie właścicielkami — mogły być dawane głosy przez pełnomocnictwa. Dla tego Wydział krajowy nie może dać innego tłumaczenia temu postanowieniu, jak tylko takie, że kobiety żyjące z mężami, które mają prawo wybierania posłów, nie mogą głosować przez pełnomocników, lecz że przy głosowaniu prawo to wykonuje mąż za żonę. Wspomniano z wielu stron, że tu chodzi o interpretację ustawy; w tym względzie Sejm jest najlepszym sędzią i najkompe-

tentniej może dać tłumaczenie jakie uzna za stosowne. Postawiono dwa wnioski, jeden wzmiankuje, ażeby uznać przywiedziony w sprawozdaniu głos, pani Pomazańskiej — za ważny, a zatem nie odliczać od głosujących, drugi (głosy: pan Koczyński przyłączył się tylko do głosu p. Smolki — inny głos: cofnął) — więc książe będzie łaskaw postawić ten wniosek posła Smolki pod głosowanie.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Najprzód będziemy głosować nad tem, czy głos pani Pomezkańskiej jest ważny, czy nie.

Kto jest za uznaniem ważności tego głosu, zechce wstać. (Większość niepewna.) Prosiłbym o kontrapróbę. Kto jest za nieuznaniem głosu pani Pomezkańskiej, zechce wstać (mniejszość). Jest mniejszość powstało tylko 40 zatem głos pani Pomezkańskiej jest ważny. Teraz przychodzimy do głosowania nad wyborem pp. Torsiewicza i Cywińskiego. Kto jest za ważnością tych wyborów, zechce wstać (powstaje większość). Wybór pp. Torosiewiczu i Cywińskiego za ważny uznany.

Marszałek. Przystąpimy teraz do dalszego porządku dziennego. Ale wprzód jeszcze poseł Trzeciński zda sprawę z wyborów do komisji petycyjnej.

Poseł Trzeciński (czyta z trybuny) Rezultat wyborów do komisji petycyjnej jest następujący: (Czyta.) Głosujących posłów było 113, absolutna większość 57. Otrzymali głosów pp. Boczkowski 79, Sawczyński 106, Kozłowski 62, Wyrobek 84, Samelson 86, Rogawski 103, Pfeiffer 103, Janowski 77, ksiądz Dzerowicz 103. Wszyscy otrzymali absolutną większość głosów, a zatem komisya petycyjna złożona z 9 członków, wybrana.

Marszałek. Upraszam aby komisya petycyjna zechciała się zebrać po posiedzeniu dla ukonstytuowania się.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego, o organizacyi zarządu dróg krajowych tudzież projekta przepisu administracyi drogowej dla dróg publicznych nie eraryalnych.

(Alegat Nr. VI.) /.

Poseł Ziemiałkowski (czyta z trybuny sprawozdanie o tym wniosku.)

Poseł Ławrowski. Proszu o hołos.

Marszałek. Poseł Ławrowski ma głos.

Poseł Ławrowski: Ja wnoszu, aby pana referenta uwolniony od dalszego czytania.

Poseł Krzeczunowicz: Proszę o głos.

Marszałek: P. Krzeczunowicz ma głos.

Poseł Krzeczunowicz. Oprócz wniosku o którym wspomniał referent Wydziału krajowego, mamy jak panowie wiecie, o drogach kilka innych jeszcze wniosków, tudzież o assekuracji budynków dla naczelników gmin, i będzie zapewne kilka innych wniosków odnoszących się do spraw administracyjnych. Sądzę przeto, aby Wysoka Izba wybrała jedną komisję administracyjną, do którejby później takie wnioski były odsyłane. Wnoszę tedy i proponuję, aby wybraną była komisya z członków 9 z powodu, iż więcej wniosków w tej komisyi będzie rozbieganych, a zatem także referentów trzeba będzie w tej sprawie więcej wyznaczyć.

Marszałek. Jest wniosek p. Krzeczunowicza aby wybrać komisję administracyjną złożoną z 9 członków, do którejby się wszystkie przedmioty odsyłały.

Nikt więcej głosu nie zabiera? Więc kto jest za wnioskiem pana Krzeczunowicza, zechce wstać. (Większość wstaje.) Wniosek jest przyjęty. Teraz możemy przystąpić do wyboru tej komisji.

(Głosy: Dobrze!)

Poseł Krzeczunowicz. A ten wniosek terazniejszy odesłać do tej komisji.

Głosy. Bez czytania.

Marszałek. Kto za tem, aby ten wniosek bez czytania odesłać do komisji administracyjnej, zechce powstać. (Większość wstaje.) Wniosek przyjęty. Teraz przystąpimy do wyboru komisji administracyjnej z 9 członków złożonej. Zawieszam posiedzenie na 10 minut, abyście się Panowie mogli naradzić co do wyboru członków.

(Po dziesięciominutowej przerwie).

Marszałek. Do komisji administracyjnej wybieram na skrutatorów pp. Kozłowskiego, Rutowskiego, ks. Delkiewicza, Torosiewicza, Janowskiego, Popiela, ks. Stempka, Br. Battaglię, Manasterskiego, ks. Krasickiego, Kulika i Seidlera. Proszę panów, abyście zechcieli odbierać kartki. Proszę wszystkich Panów usiąść, będzie się od siedzących odbierać kartki.

Głos. Lepiej czytać.

Marszałek. A więc będzie się czytać spis i kartki odbierać, to króciej potrwa.

Sekretarz Tarnowski (czyta spis posłów, którzy oddają kartki).

Marszałek. (Po oddaniu kartek.) Zawieszam posiedzenie aż do ukończenia skrutynium. Poprzednio wybrany został na rewidenta p. Borysikiewicz, który dla słabości dotąd nie przybył; potrzeba więc na jego miejsce kogo innego wybrać i to takiego, który po rusku umie. Później przystąpimy do tego wyboru.

(Po półgodzinnej przerwie).

Poseł ks. Stempka. Rezultat głosowania do komisji administracyjnej. Głosujących 106. Większość absol. 54. Wybrani zostali Lawrowski 100, Zborowski 96, Szumańczowski 98, Badeni 95, Agapowicz 91, Wolny 69, Wodzicki Henryk 68; — dwóch jeszcze brakuje. Najwięcej głosów mieli: Guszalewicz 50, Chrzanowski 44, Starowiejski 36, Szuszkiewicz 34.

Marszałek. Wypada nam jeszcze dwóch wybrać dodatkowo.

Głosy. Prosimy jeszcze raz czytać wybranych.

Poseł ks. Stempka. (Czyta powtórnie wybranych).

Marszałek. Przystąpimy więc do głosowania na dwóch jeszcze członków. Proszę pp. tych samych do skrutinium.

Sekr. Tarnowski (Czyta spis posłów, którzy oddają kartki).

(Po krótkiej przerwie)

Poseł Stempka. Rezultat powtórnego głosowania na dwóch członków do komisji administracyjnej następujący: Głosujących było 110, absolutna większość 56. Otrzymali p. Starowiejski 84, ks. Guszalewicz 79.

Marszałek. A więc pp. Starowiejski i Guszalewicz wybrani do komisji administracyjnej. — Przystępujemy teraz do dalszego porządku dziennego. Mamy pierwsze czytanie wniosku o mytach na drogach krajowych. (Obacz alegat VII.) /. Lawrowski jako referent ma głos.

Poseł Kozłowski. Proszę o uwolnienie preferenta od czytania i odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

Marszałek. Czy zgadzacie się Panowie na to? Kto się zgadza zechce powstać — (Większość wstaje). Zatem wniosek bez czytania będzie odesłany do komisji. Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku o etacie oddziału budowniczego w Wydziale krajowym. (Obacz Alegat N. VIII.) /.

Głosy. Tak samo odesłać do komisji administracyjnej.

Marszałek. A więc odeszł. Następuje pierwsze czytanie wniosku wydziału krajowego o interpretacji § 12 ustawy drogowej. (Obacz alegat N. IX.) /.

Poseł Starowiejski. Jabym wnosił, aby od razu Wydział krajowy mógł nam przedstawiać rzecz na mocy regulaminu, ponieważ regulamin pozwala, aby drugie czytanie było przysiębrane na podstawie wniosku Wydziału krajowego; jest bowiem wielki brak

czasu, a komisya nie potrafi tyle przedmiotów przerobić. Przeto stawiam wniosek, aby ten projekt, który jest przedłożony przez Wydział krajowy, był nam przez tenże Wydział kr. do drugiego czytania przedstawiony.

Poseł Kozłowski. Niemiał bym nie przeciwko temu, ale zdaje mi się że już pora spóźniona, i że już dziś trudno będzie nad tym przedmiotem dyskusję przeprowadzić, więc można drugie czytanie na inny dzień odłożyć.

Poseł Starowiejski. Dziś nie może być drugiego czytania, dopiero później przez ks. Marszałka będzie na porządek dzienny postawione.

Poseł Ławrowski. Ja bym prosił, aby toje wnesenye o §. 12 ustawy dorohowij buło widosłane do komisji, dla wszechstronniejszoho obhoworennija, bo jesły bezposrednio przystupymo do dyskusyjji, riez ne zyskaje. Dla toho ja prosyłbym, aby toje wnesenye buło widosłane do komisji,

Marszałek. Jest przeto kwestya, czy wniosek poprzednio odesłać do komisji, czy wziąć go pod rozagę bez takiego odesłania. Kto jest za tem, aby wprost z Wydziału krajowego przyszedł wniosek do drugiego czytania bez odesłania go do komisji, zechce wstać. (Mniejszość wstaje). A zatem wniosek do komisji odeszlemy.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o policyi drogowej. (Obacz alegat Nr. X.) / Czy mamy czytać czy odesłać wprost do tej samej komisji? (Głosy:) do komisji!... Kto jest za odesłaniem do komisji, zechce wstać. (Większość wstaje). Będzie odesłany. Dalej następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego w sprawie mianowania i wynagrodzenia członków komisji katastralnych. Czy ma być odesłany do komisji? (Głosy: Niema na to komisji!) Do komisji administracyjnej.

Poseł Podlewski. Ja proponuję, aby ten wniosek odesłać do komisji finansowej.

Marszałek. P. sprawozdawca odczyta wniosek Wydziału, a potem Szan. Zgromadzenie osądzi, do której komisji odesłać.

Poseł Krzeczunowicz. Ja prosiłbym ks. Marszałka o głos.

Marszałek. Co do formalnego traktowania?

Poseł Krzeczunowicz. Tak, co do formalnego traktowania, potem gdy p. sprawozdawca przeczyta.

Marszałek. P. Grocholski jako sprawozdawca Wydziału krajowego ma głos.

(Sprawozdawca p. Grocholski (czyta) z trybuny (Obacz alegat XI.) /

Marszałek. Co do formalnego traktowania p. Krzeczunowicz ma głos.

Poseł Krzeczunowicz. Ja sądziłbym, że by w tej sprawie potrzebną była osobna komisya, tem bardziej, że mamy, ile słyzałem wniosek postawiony przez kilkunastu członków, aby stan terazniejszej sprawy katastralnej zbadać. Zbadanie tego stanu będzie w związku z tem, czy te koszta mają należeć do kraju, czy też do Państwa. Sądzę także, że będzie więcej przedmiotów odnoszących się do podatków w ogóle, dla tego mniemałbym, żeby dla sprawy katastralnej nie stanowić komisji, ale dla sprawy podatków w ogóle komisję, do którejby się można odnieść z tą sprawą w szczególności. Wnoszę tedy wybór komisji podatkowej z 7 członków, do którejby ten wniosek Wydziału krajowego najpierw był odesłany.

Marszałek. Jest wniosek p. Krzeczunowicza, aby wybrano osobną komisję dla spraw podatkowych z 7 członków złożoną, do którejby wszystkie sprawy podatkowe odesłano.

Poseł Grocholski. Ja, jakkolwiek w imieniu Wydziału krajowego nie jestem upoważniony do wystąpienia przeciwko wnioskowi, jednak nie mogę sobie niepozwolić tej uwagi, że to nie jest przedmiot podatkowy, lecz przedmiot, czy kraj, czy Państwo ma ponosić koszta oszacowania. Więc to nie jest kwestya podatkowa. Jeżeli p. Krzeczunowicz żąda, aby było odesłane do komisji, to ja nie mogę się temu opierać, lecz powtarzam, że to nie jest kwestya podatkowa.

Poseł Kowalski. Predmet, o kotorym jest be-sida, tyczysia tak administracyi jak i finansiw, a ponęże każda komisya może z druhoju komisjeju zno-syty i porozumiwatsia w dorozu jak najkorotszjoj, a my uże i tak majem obi tyi komisji, tj. administraccjnu i finansowu, to ne wydzu potreby jeszcze okremisznoj podatkowoj komisji, dla traktowania i rozpoznawania szczo do predložennoho wnesenia Wydiła, Ja predłahaju proto: wnesenie toje odoślaty do komisji administracyjnoj, pozostawliajuczj jeji w tom predmeti w korotkoj dorozu porozumiwatsia z komisjeju finansowuju.

Poseł Krzeczunowicz. Kiedy szanowne Zgromadzenie nie chce o tym przedmiocie uchwalać, więc byłoby lepiej, gdybyśmy zaczekali na pierwsze czytanie wniosku ks. Stempka, który był dziś podany do łaski marszałkowskiej; więc jeżeli szanowne Zgromadzenie chce, aby dokładnie zbadano sprawę katastralną i do tego wyznaczy komisję, to i ten wniosek może tam pójść. A ja sądzę, żeby szanowna Izba zechciała się nad tem zastanowić, aby nie było żadnego nieporozumienia. Gdy więc szanowna Izba nie chce decydować, wtedy można by zaczekać, aż przyjdzie wniosek ks. Stempka; dla niego zostanie wybra-

na komisya. Ja przewidując to wolałbym, aby to już teraz uczyniono.

Poseł Kozłowski. Pan Krzeczunowicz, jako najlepiej obeznany z tym przedmiotem, o potrzebie wyboru komisji dla podatków i katastru sądzić jest w stanie, pewnie i Wysoki Sejm zgodzi się, aby była wybrana taka komisya w swoim czasie, jednakowoż sądzę, że co do przedmiotu będącego pod obradami Wydział krajowy już się nad nim dostatecznie zastanowił, i nie wątpię, że nikogo nie będzie w Izbie, któryby tego zdania nie podzielał, że nie kraj lecz Państwo za czynności katastralne płaćć obowiązane.

Trudno żądać od osób prywatnych, by tę niewygodną i żmudną pracę wykonywali bez wynagrodzenia, pracują oni jednak jako organa rządowe, mianowani w skutek woli Najjaśniejszego Pana jako zastępcy interesów nietylko krajowych, lecz głównie państwowych w celu ustrzeżenia kraju naszego od strat na jakie przy poprzednio istniejącym trybie mógł być narażony. Zatem jeżeli Wydział krajowy uznał, że nie kraj powinien płaćć im remuneracyę, wątpię, by się kto rwał do płaććania z fundusów krajowych. Gdy to będzie odesłane do komisji, będzie to tylko pomnożeniem formalnego traktowania rzeczy, która już jest wyczerpana. Sądzę, że lepiej byłoby nie odsyłać do komisji, ale odłożyć do drugiego czytania.

P. Zyblikiewicz. Ja chciałem ten sam wniosek postawić, z tym dodatkiem aby X. Marszałek był łaskaw wciągnąć tygodnia na porządku dziennym postawić drugie czytanie tego Wniosku bez odsyłania do komisji.

Marszałek. Nikt więcej głosu nieżąda? Więc są 3 wnioski. Jeden aby wybrano komisję złożoną z 7 członków drugi aby odesłano do komisji administracyjnej, trzeci aby nie odsyłać do komisji lecz przystąpiono wprost do drugiego czytania.

Najdalszy wniosek p. Krzeczunowicza podam najpród pod głosowanie.

P. Hubicki. Najdalszy wniosek jest p. Kozłowski, bo ten żąda drugiego czytania.

Marszałek. Więc podaje wniosek. Kozłowski pod głosowanie. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (Większość znaczna). Więc wniosek nie pójdzie do komisji.

Jest tutaj wniosek p. Popiela w kwestyi §. 12 ustawy drogowej.

Sekretarz ks. Barewicz czyta: Ponieważ orzeczenie §. 12. ust. drog. z 18. sierpnia 1866 z należytą słusnością w rozkładzie ciężarów publicznych się mijają, obowiązując obszary dworskie bez różnicy do dostarczania materiału drewnianego do budowy i utrzy-

mania dróg gminnych, zaś doświadczenie uczy, że w znacznej ilości gmin żadnych mostów nie ma, i żadnych materyałów nie potrzeba, — a więc odnośne obszary dworskie od konkurencyi do robót drogowych całkiem uwolnione, a inne przeciwnie taką prestacyę przeciążone są, zaś w o góle dostarczyć się mający materyał nawet w przybliżeniu kosztom roboty kolo dróg odnośnie dowartości i produkcyjności obszarów dworskich a posiadłości rustykalnych nie wyrówna — a zatem gminy tem prawem nad miarę pokrzywdzone są, staje wniosek.

Wysoki Sejm raćcy uchwalić:

§. 12 i §. 13. ust. drog. z 18. sierpnia 1866 zmienia się w następujący sposób:

§. 12.

„Obowiązek budowania i utrzymywania dróg, gminnych ciąży na gminach wspólnie z obszarem dworskim, w miarę opłaconych w §. 11 pod b) wymienionych podatków, w gminach zaś samych rozkłada siarobota na mieszkańców kolejno, a to w gminach wiejskich według numerów domowych, w gminach zaś miejskich, według ilości rodzin. Więcej jak sześć dni od jednego numeru domowego, lub jednej rodziny w gminie nie można w ciągu jednego roku wymagać Dzień ciągly liczy się za dwa dni piesze. Podobnie pokrywa kosztar budowy mostów i dostarczania potrzebnych materyałów do budowy i utrzymania dróg gmina wspólnie z obszarem dworskim.”

§. 5.

O ile prostacye w naturze nie wystarczają na budowę i utrzymanie dróg gminnych, mogą być kosztar pokryte składką pieniężną w miarę opłaconych przez członków gminy, lub obszar dworski, podatków bezpośrednich w obrębie nrzepisów ustawy gminnej.

M. Popiel, — Wolny, — Jakukik, ks. Morgenstern, — J. Bazylewice, — Tomuś, — Żyńczak, — Halik, — Stefan Papezok, — Mikołaj Ławrynowicz, — Qwytro Pilipków. — Dmytro Sycz, — Bazyli Makowicz, — Iwan Gulak, — Sebastyan Dziubaty.

Marszałek. Wniosek wydziału kraj. co do §. 12. tej ustawy jest odesłany do komisji, czy wnioskodawca zgadza się, aby wniosek Tego tam odesłano?

Wnioskodawca Popiel. Zgadzam się.

Marszałek. Więc będzie wprost do komisji odesłany.

Mamy teraz pierwsze czytanie o uwolnieniu budynków nowo wybudowanych do krajowego dodatku do podatku.

P. Grocholski (czyta z trybuny).

(Obacz Alegat osobno do załączenia XII.)

Marszałek. Czy nikt głosu nie żąda?

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos! Wnoszę aby odesłać to do komisji budżetowej.

Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? Podam więc pod głosowanie naprzód wniosek p. Zyblikiewicza, aby odesłać do komisji budżetowej. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać. (większość wstaje) Wniosek przyjęty. Teraz nastąpi pierwsze czytanie wniosku wydziału krajowego o assekuracji majątków naczelników gmin po wsiach i miasteczkach.

Poseł Grocholski (czyta), Obacz alegat załączony XIII.) ./.
Marszałek. Nikt głosu nie żąda?

Poseł Krzeczunowicz. Przedmiot ten jest bardzo pojedynczy, więc wnoszę, aby go bez odesłania do osobnej komisji na porządku dziennym do drugiego czytania umieścić.

Marszałek. Nikt głosu nie żąda? Podaję więc wniosek p. Krzeczunowicza pod głosowanie: kto się zgadza na drugie czytanie tego wniosku bez odesłania go do komisji, zechce wstać. (Większość wstaje). Wniosek przyjęty. Teraz przystąpimy do wyboru jednego rewidenta na miejsce p. Borysikiewicza, który jest na urlopie. Kartki już gotowe, więc można je zaraz odbierać. Na skrutatorów zapraszam: pp. Kabata, Hallera, Koczyndyka, Szuszkiewicza, Szeleszczyńskiego, Bazylewicza.

Proszę komisji administracyjnej, aby się po skończonem skrutynium ukonstytuowała.

Sekretarz Pfeifer (czyta spis posłów, a ci oddają swoje kartki. Skrutatorowie oddalają się)

Marszałek. Komisja petycyjna już się ukonstytuowała.

Sekretarz Tarnowski (czyta): Za przewodniczącego obrała komisja petycyjna p. Boczkowskiego, zastępcę p. Samolsona, a za sekretarza p. Wyrobka.

Marszałek. Na rezultat skrutynium niema co czekać, bo to tylko o jednego członka idzie. Posiedzenie jutro o godzinie 10. Porządek dzienny na jutro następujący: (Czyta):

1. Pierwsze czytanie wniosku rządowego do ustawy zmieniającej postanowienia Sejmu ordynacyi wyboru o wykluczeniu od prawa wyboru i obieralności do Sejmu.

2. Pierwsze czytanie wniosku rządowego do ustawy zawierającej postanowienia na wypadek, że poseł ulegnie kondemnacji sądowej, lub zostaje pod śledztwem karnem.

3. Pierwsze czytanie wniosku rządowego do ustawy znoszącej postanowienia ograniczające udział niechrześcijańskich członków gminy w reprezentacji gminy.

4. Pierwsze czytanie wniosku rządowego do ustawy znoszącej postanowienia z ustawy z dnia 2 czerwca 1867 o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich, ustanawiającą obowiązek nauczania się 2. języka krajowego.

5. Pierwsze czytanie wniosku rządowego do ustawy o wolności obrotu własnością ziemską.

6. Pierwsze czytania wniosku p. Zyblikiewicza w przedmiocie konstytucyi grudniowej.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Smolki o cofnięcie uchwały z 2. marca 1867. w sprawie obesłania Rady Państwa.

Posiedzenie zamknięte o godzinie 2 1/2, po południu.